

Ks. HENRYK WITCZYK, Lublin

## ŚMIERĆ I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA JAKO OFIARA NOWEJ PASCHY

Dla człowieka współczesnego i dla teologa podążającego za jego wrażliwością najbardziej niezrozumiałym wydarzeniem w życiu Jezusa z Nazaretu jest Jego męka i śmierć. Stąd gotów jest pomniejszać jej znaczenie, sprowadzając ją do „przypadku”, a akcentować Jego zmartwychwstanie jako jedyne, najważniejsze wydarzenie w całej historii zbawienia. Zdaje się, że człowiek (a za nim i teolog) przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia — podobnie jak człowiek sprzed stu lat — ciągle głęboko wierzy w naukę i technikę jako środki zdolne usunąć cierpienie, a śmierci nadać pogodne oblicze. Nowotestamentowe orędzie o zbawczym wymiarze cierpienia i śmierci Jezusa jest mu nie tylko zupełnie obojętne, ale zdaje się przeszkadzać w dążeniu do pogodnego życia i osiągnięcia upragnionego ideału bezbolesnej śmierci.

### 1. Nowy Testament a współczesne trudności z pojęciem ofiary

Jednym z argumentów używanych w celu odsunięcia na dalszy plan Krzyża Chrystusa — pojmowanego jako wydarzenie zbawcze, i to z odniesieniem do najważniejszych figur zbawczego działania Boga w Starym Testamencie — jest teza, która głosi, że teologia usprawiedliwiająca akt przemocy (zadanie śmierci) i oparta na idei odkupieńczego cierpienia jest z gruntu fałszywa, niegodna współczesnego człowieka. Poza tym teologia taka nie odzwierciedla sposobu myślenia Jezusa, ale chrześcijan, którzy dopiero pod koniec pierwszego wieku dokonali mistycyzacji Jego męki i śmierci Jezusa, przeinaczając tym samym ich pierwotne, Jezusowe rozumienie. Na gruncie radykalnej teologii protestanckiej propagatorem takiej interpretacji Krzyża Chrystusa jest R.G. Hammerton-Kelly<sup>1</sup>, a w Polsce idee te propaguje W. Hryniewicz<sup>2</sup>. Jego zdaniem „Jezus stał się «ofiara» (w sensie łacińskiego słowa

---

<sup>1</sup> SACRED VIOLENCE, *Paul's Hermeneutic of the Cross*, Minneapolis 1992; CH. NIEMAND, *Jesu Tod — ein Opfertod?*, ThPQ 2 (1998), s. 115–124.

<sup>2</sup> W. HRYNIEWICZ, *Czy Bogu potrzebne są ofiary?*, TPow (2001), nr 2; TENŻE, „*Miłosierdzia chce, a nie ofiary*”, TPow (2001), nr 12; TENŻE, *Czy cierpienie jest ofiarą?*, TPow (2001), nr 17; por. też filozoficzną interpretację propozycji W. Hryniewicza, którą podaje M.P. MARKOWSKI (*Ekonomia ofiary, rozrzutność daru*, TPow 2001, nr 3, s. 8), a na którą teolog w pełni się zgadza. M.P. Markowski pisze: „Zgadzam się także z Hryniewiczem w innym zasadniczym punkcie. «Ewangelia o miłości bliźniego — czytamy w eseju — toruje drogę do ocalenia i wyzwolenia z przeklętego kręgu zemsty, odpłaty i nienawiści». Jeśli Hryniewicz teologii ofiary przeciwstawia teologię daru, to dlatego, by wyzwolić nasze myś-

victima) ludzkich zamysłów i konfliktów. Przyjął na siebie konsekwencje tego przebiegu spraw. Chrześcijanie uczynili z Niego «Baranka ofiarnego», zbawczą ofiarę przeblagalną wobec Ojca (w sensie łacińskiego *sacrificium*)<sup>3</sup>

W kontekście powyższych „interpretacji” śmierci Jezusa należy z całą dokładnością historyczno-egzegetyczną zbadać te teksty Nowego Testamentu, w których jej sens jest ukazywany przez nawiązanie do figury baranka paschalnego (1 Kor 5,7) oraz w obrazie „Baranka Bożego” (J 1,29).

Zanim podjęta zostanie analiza historyczno-egzegetyczna trzeba podkreślić, że pierwsi uczniowie i apostołowie nie spychali na dalszy plan męki i śmierci Jezusa, dając pierwszeństwo orędziu o Jego zmartwychwstaniu. Przeciwnie, jest rzeczą historycznie wiarygodną, że w nauczaniu jednego z pierwszych głosicieli Jezusa jako Mesjasza, jakim był św. Paweł, obejmującym także Jego ziemską działalność, Krzyż zajmuje centralne miejsce<sup>4</sup>. Ziemska działalność jest ważna w pierwszym rzędzie dlatego, że pozwala pełniej dostrzec zbawczy sens Krzyża, z którego wyrasta Zmartwychwstanie. Adresaci kerygmatu apostołowskiego, którymi najpierw byli żydzi, mogli się zgodzić z prawdą o Jezusie jako najwybitniejszym Nauczycielu i oczekiwanym Proroku. Nawet orędzie o tym, że Jezus z Nazaretu zmartwychwstał nie rodziłoby zasadniczych trudności w wierze u większości żydowskich słuchaczy Pawła. Natomiast kwestią najtrudniejszą, utrudniającą im wiarę w Jezusa jako Mesjasza, była Jego śmierć, i to na krzyżu<sup>5</sup>. Ukrzyżowany Mesjasz — to dla większości żydów sprzeczność sama w sobie. Również dla ówczesnych obywateli imperium rzymskiego śmierć na krzyżu była czymś najbardziej poniżającym i zawstydzającym<sup>6</sup>. Uczynienie z niej centralnego punktu orędzia o Jezusie z Nazaretu (por. Ga 3,1) mogło być przez nich odczytane jako dowód szaleństwa głosiciela (por. 1 Kor 1,23).

Pomimo zasadniczych trudności tak ze strony żydów, jak i pogan w przyjęciu orędzia o Jezusie ukrzyżowanym jako Mesjaszu, apostołowie, a zwłaszcza Paweł, który pierwszy zdał sobie z nich sprawę (z powodu tej niedorzeczności, jaką była naj-

---

lenie o Bogu ze szponów myślenia ekonomicznego, z «przekłętęgo kręgu zemsty, odplary i nienawiści». Piszę «ekonomicznego», gdyż do istoty ofiary należy wymiana: ofiarowujemy coś, by uzyskać za to coś innego, składamy ofiarę Bogu, by uzyskać Jego przebaczenie. Ale też odwrotnie: Bóg uczynił z siebie ofiarę za nas i w ten sposób możemy liczyć na zbawienie, które jest owej ofiary rezultatem. Ofiara tworzy «przekłęty krąg» wymiany, w którym nie ma miejsca na dar. Dar miłości, jak pisze Hryniewicz, dając do zrozumienia, że ekonomicznej interesowności ofiary należy przeciwstawić ewangeliczną bezinteresowność. Tak sformułowana opozycja ofiary i daru jest kusząca i dlatego warto się, choć przez chwilę, zastanowić nad jej przesłankami. Bóg sędzia nie jest Bogiem miłości, podobnie jak zakłęty krąg ofiary nie jest otwartą przestrzenią daru”

<sup>3</sup> W. HRYNIEWICZ, *Duchowość daru czy duchowość ofiary?*, w: TENZE, *Chrześcijaństwo nadziei*, bmrw, s. 196.

<sup>4</sup> Na temat odniesień w tekstach Pawłowych do Jezusa ziemskiego zob. J.D.G. DUNN, *Jesus the man*, w: TENZE, *The Theology of Paul the Apostle*, Grand Rapids 1998, s. 182–206.

<sup>5</sup> Por. N.A. DAHL, *The Crucified Messiah*, w: TENZE, *Jesus the Christ. The Historical Origins of Christological Doctrine*, Minneapolis 1991, s. 27–47.

<sup>6</sup> Por. M. HENGEL, *Crucifixion*, London 1977.

pierw dla niego samego śmierć Jezusa na krzyżu, prześladował pierwszych uczniów), nie przesuwają akcentu z Krzyża na Zmartwychwstanie<sup>7</sup>. Przeciwnie, w najstarszych zachowanych w Nowym Testamencie fragmentach kerygmatu apostołowskiego jest zawsze odniesienie do śmierci Jezusa, ze wskazaniem na jej historiozbawczy sens<sup>8</sup>. Jezus bowiem najpierw dla Pawła, a następnie także dla wszystkich ewangelistów albo jest Mesjaszem jako Ukrzyżowany, albo nie jest nim wcale (por. 1 Kor 1,23; 2,2).

Uczniowie Jezusa, apostołowie i pierwsi chrześcijanie w niezrozumiałym początkowo dla siebie wydarzeniu gwałtownej śmierci Jezusa odkrywają bardzo wcześnie zbawczy sens. Nie głosili zmartwychwstania w oderwaniu od śmierci, albo pomimo śmierci. Nie poprzestawali na stwierdzeniu, do jakiego w oparciu o wielostronicowe rozważania dochodzi W. Hryniewicz: „Chrześcijaństwo nie jest jedynie religią Krzyża, ale również religią Zmartwychwstania, nadziei, radości i odwagi”<sup>9</sup>. W zdaniu tym, tak jak i w całym nurcie teologicznej dewaluacji Krzyża Chrystusa, dominującym w eseju *Duchowość daru czy duchowość ofiary*, widać bezradność teologa wobec Krzyża. Komentując Jezusową wypowiedź o braniu krzyża (Mt 16,24), pisze: „Nie widzę powodu, dla którego należałoby interpretować słowa Jezusa o braniu krzyża w sensie ofiarniczym. Przygotowuje On swoich uczniów, również tych przyszłych, do spotkania z twardą rzeczywistością udręk, prześladowań, a także samej śmierci. Brać krzyż, to być gotowym na tego rodzaju doświadczenia. Kto chce towarzyszyć Jezusowi, niech liczy się z tą ewentualnością. (...) Branie krzyża to osta-

---

<sup>7</sup> W konkluzji rozdziału poświęconego Pawłowej prezentacji ukrzyżowanego Chrystusa J.D.G. DUNN (dz. cyt., s. 207–233) pisze: *All this serves to underline the centrality of the death of Jesus in Paul's gospel and decisively undercuts any attempt to derive an alternative scheme of salvation from Paul. Paul does not present Jesus as the teacher whose teaching is the key to saving knowledge and wisdom. Nor does he argue that Jesus' incarnation was a saving event, that the Son, by taking flesh, healed it. As the passages demonstrate, where overtones of a theology of incarnation are most readily heard, the soteriological moment focuses entirely on the cross (and resurrection). It may very well have been Paul who thus gave the gospel its focus in the death of Jesus, who stamped the „cross” so firmly on the „gospel”. And we may speculate that it was Paul's influence which caused Mark to shape his „gospel” (Mark 1.1) to climax in the cross — a passion narrative with extended introduction. And since Matthew and Luke incorporated other Jesus tradition (Q) by fitting it into Mark's gospel framework, we may say that it was Paul who first shaped and determined Christianity's distinctive category of „gospel” Certainly it will be important to note also that in Paul's theology the cross becomes determinative for his whole perspective, a criterion by which he measures other would-be gospels, a point d'appui from which he sallies forth to engage opposing theologies. This is evident from such varied passages as 1 Cor. 1.18-25; 2 Cor. 12.1-10; and Gal. 6.12-15, where again it is important to note that the fulcrum point, the central soteriological moment, is the cross. Consequently it is also doubtful whether the death of Christ can be dispensed with in any theology calling itself Christian — as docetism attempted. It is equally doubtful whether such a central metaphor as „sacrifice” can be discarded. It remains a difficult metaphor for contemporary commentators. But its application in martyr theology and in evoking a spirit of self-sacrifice indicates how fruitful it could be. And its power in expressing the seriousness of sin the alienation experienced in a fractured society remains largely undiminished (s. 232n).*

<sup>8</sup> Por. Lk 24,25-27.46; Dz 8,32-35; 17,2-3; 1 Kor 15,3; 1 P 1,11.

<sup>9</sup> W. HRYNIEWICZ, *Dawne i nowe nurty duchowości chrześcijańskiej*, w: TENŻE, *Chrześcijaństwo nadziei*, s. 230.

tecznie gotowość do przyjęcia także własnej śmierci. W czasie prześladowań zagrażała ona ustawicznie wyznawcom Jezusa. (...) Słowa o braniu krzyża jeszcze raz wypowiedział Jezus do uczniów w czasie Ostatniej Wieczerzy, kiedy spierali się o to, «kto z nich zdaje się być większy» (Łk 22,24). Zapomnieli już o wcześniejszych słowach Mistrza. Odpowiedzią była tym razem myśl o życiu ucznia jako służbie dla innych. Oto dalszy kontekst słów Jezusa o braniu krzyża i towarzyszeniu Mu. Kontekst zdumiewający! Dramat sporu o pierwszeństwo trwał w Kościele przez całe wieki. Trwa do dzisiaj. Kto cytuje bezkrytycznie wypowiedzi Jezusa a o krzyżu jako ofierze, zapomina o czymś ważniejszym. Towarzyszyć Jezusowi trzeba aż po samą śmierć, przyjmując Ją z pogodą ducha i ufnością do Boga. To jest rzeczywisty udział w «kielichu» i «chrzcie» Chrystusa. Nie trzeba uciekać się do kategorii ofiarniczych w interpretacji tych wypowiedzi<sup>10</sup>. Wszystkie wyliczone tutaj cele, dla których uczeń winien brać krzyż i towarzyszyć (broń Boże „naśladować” Jezusa) Jezusowi, nie wykraczają w gruncie rzeczy poza ramy myślenia filozoficzno-stoickiego: przygotowanie do twardej przyszłości, wierność, spokój, pogoda ducha, zaufanie do Boga (Absolutu; Logosu). Brakuje tylko jednego: tego, co typowo Jezusowe — sensu owego „kielicha”, w którym uczniowie, naśladowując Jezusa, będą mieli „rzeczywisty udział”. Sam Jezus, a dopiero za Nim Kościół apostołski — wbrew opinii W. Hryniewicz — uciekł się do kategorii ofiarniczych, aby objawić zbawczy sens tego właśnie „kielicha” — śmierci na krzyżu.

Nieporadność teologa wobec Krzyża i wynikająca z niej dewaluacja duchowości ofiary bierze się z faktu, że nie dostrzega się głębszego związku między Krzyżem i Zmartwychwstaniem, innego niż zwykła relacja następstwa w czasie. Tymczasem ani Jezus, ani apostołowie i uczniowie nie mogli głosić dwóch odrębnych bądź następujących po sobie religii: religii Krzyża i religii Zmartwychwstania. Po zmartwychwstaniu apostołowie i uczniowie, przypominając sobie nauczanie Jezusa i wsparci światłem Ducha Prawdy, dostrzegali „organiczny związek” między bolesną męką i śmiercią na krzyżu a chwalebny zmartwychwstaniem. Sam Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy, dla określenia doniosłości swej śmierci i jej znaczenia w dziejach zbawienia, a zwłaszcza w odniesieniu do zmartwychwstania i przychodzącego Królestwa Bożego, posłużył się modelem ofiary ekspiacyjnej (Kpł 16) oraz nawiązał do ofiary Przymierza (Wj 24,1-11). Następnie, w pra-wspólnocie Kościoła apostołskiego model ten został rozwinięty — w kontekście sprawowania wieczerzy Pańskiej jako „pamiętki” Ostatniej Wieczerzy. A ta na zasadzie antycypacji uobecnia ofiarniczą śmierć Jezusa na krzyżu, w której dokonało się przeistoczenie Jezusa: ziemski reprezentant grzeszników u m i e r a j ą c, o b j a w i a s i ę jako otoczony chwałą Boga Sprawiedliwy.

Biblijny typ baranka paschalnego posłużył Kościołowi apostołskiemu do wydobycia jeszcze innego, niż ekspiacja i nowe Przymierze, wymiaru Jezusowej śmierci

<sup>10</sup> HRYNIEWICZ, *Duchowość daru czy duchowość ofiary?*, s. 188.

na krzyżu. Tak apostoł Paweł, jak i Jan, a zwłaszcza wywodząca się od niego tradycja, zwana Janową, widzą w Chrystusie umierającym na krzyżu antytyp baranka zabijanego jako ofiara Paschy. Obydwaj mówią o tym, używając krótkich zdań, mających cechy formuł, pełnych aluzji do dobrze znanych adresatom tekstów Starego Testamentu. Czynią tak dlatego, że taka właśnie wizja Jezusowej śmierci nie była przedmiotem kontrowersji lub źródłem błędnych interpretacji we wspólnotach, do których kierowali swe pisma. Przeciwnie, przywołanie centralnego wydarzenia, na którym opiera się wiara adresatów w formie krótkiej formuły, było wystarczające: było ono podzielane przez wszystkich i stanowiło punkt wyjścia dla rozwiązywania innych problemów tychże wspólnot, którymi to problemami tak Paweł, jak i Jan zajmują się znacznie szerzej. Istnienie krótkich formuł ujmujących sens śmierci Jezusa na krzyżu dobitnie świadczy o tym, że temat ten był często podejmowany, ugruntowany w świadomości pra-wspólnoty chrześcijańskiej i przekazywany jako istota wiary, na której opierały się nowo powstające wspólnoty chrześcijańskie.

Krytycy ofiarniczej interpretacji śmierci Jezusa na krzyżu twierdzą, że w tekstach Pawłowych ten jej aspekt jest mało ważny, ponieważ rzadko i jedynie w formie krótkich zdań bądź aluzji apostoł o nim mówi. D. Seely<sup>11</sup> twierdzi, że z powodu krótkości formuły w 1 Kor 5,7 należy sądzić, iż temat śmierci Jezusa widzianej przez pryzmat ofiary paschalnej jest w myśleniu Pawłowym w ogóle nieistotny. Z kolei W. Hryniewicz, uznając, że 1 Kor 5,7 zawiera wyraźny odpowiednik starotestamentowego nakazu zabijania baranka paschalnego (Wj 12,21), dodaje jednak: „Ta kategoria myślenia jest zrozumiała w świetle typologii ofiarniczej. Niemniej jednak, zastanawia fakt, że kategoria ta bynajmniej nie zaważyła na słownictwie samych Ewangelii. Nie znalazła wyraźnych odpowiedników w słowach Jezusa, zapisanych na kartach tychże Ewangelii”<sup>12</sup>. Argumenty te tracą zupełnie sens, jeżeli się uwzględni gatunek literacki zdania w 1 Kor 5,7 (a także J 1,29) i jego rolę w pierwotnej wspólnocie chrześcijańskiej, do której było ono adresowane (*Sitz im Leben*).

Uwzględnienie gatunku literackiego i środowiska adresatów formuł opisujących śmierć Jezusa na krzyżu, a zawierających odniesienie do baranka paschalnego (1 Kor 5,7; J 1,29), oraz egzegeza występujących w nich wyrażań, ukazań nowe, ale również ofiarnicze jej rozumienie.

## 2. „Chrystus — nasz Baranek paschalny został zabity w ofierze” (1 Kor 5,7)

Jedno z najstarszych wyznań wiary apostołskiej brzmi: „Zaista, Chrystus — nasz Baranek paschalny, został już zabity w ofierze” (καὶ γὰρ τὸ πάσχα ἡμῶν ἐτύθη Χρι-

<sup>11</sup> *The Noble Death. Graeco-Roman Martyrology and Paul's Concept of Salvation*, (JSNTS 28), Sheffield 1990.

<sup>12</sup> HRYNIEWICZ, *Duchowość daru czy duchowość ofiary?*, s. 186.

στός — 1 Kor 5,7). Było ono znane w Kościele wcześniej niż powstał przekazujący je Pierwszy List do Koryntian (lata 56–57). Apostoł umieszcza je w kontekście, w którym adresatom Listu wyraźnie mówi o świętowaniu Paschy: „Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że przaśni jesteście. Chrystus bowiem — nasz Baranek paschalny został złożony w ofierze. Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności, lecz — przaśnego chleba czystości i prawdy” (wiersze 6-8). Usuwanie starego kwasu stanowiło istotny element przygotowania domu do świętowania Paschy, w czasie której spożywano baranka, zabitego wcześniej w ofierze na dziedzińcu świątyni. Poprzez odniesienie do baranka paschalnego i do zwyczaju usuwania kwasu w formule 1 Kor 5,7 Paweł łączy śmierć Jezusa na krzyżu — wspomnianą w sposób atematyczny — z ofiarą nowej Paschy<sup>13</sup>. Śmierć Jezusa na krzyżu jest po prostu Ofiarą „naszej”, nowej — chrześcijańskiej Paschy. Analiza samej formuły oraz tekstów paralelnych, jej szerszego kontekstu, pozwoli dostrzec doniosłość ofiarniczo-paschalnej interpretacji centralnego wydarzenia historii zbawienia.

### 2.1. Śmierć Chrystusa na krzyżu jako Ofiara nowej Paschy w ujęciu Pawłowym

Na określenie śmierci Jezusa użyta została w 1 Kor 5,7 forma ἐτύθη, pochodząca od czasownika θύω, który oznacza „zabijać” — tak ludzi, jak i zwierzęta (por. J 10, 10; Mt 22,4; Dz 10,13; 11,17). W wielu tekstach Nowego Testamentu jest on terminem technicznym na oznaczenie rytuału składania ofiar ze zwierząt. Na przykład w Dz 14,13 jest mowa o kapłanie Zeusa, „który miał świątynię przed miastem, przywiódł przed bramę woły i przyniósł wieńce, i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę” (ἤθελεν θύειν — Dz 14,13; por. wiersz 18; 1 Kor 10,20). Poprzez użycie tego czasownika w odniesieniu do śmierci Jezusa na krzyżu pierwotna tradycja chrześcijańska najmocniej jak tylko można podkreśla jej krwawy charakter. Równocześnie, w połączeniu ze wzmianką o „Baranku paschalnym” (τὸ πάσχα)<sup>14</sup>, nadaje jej sens ofiary. Mojżesz bowiem wydał rozporządzenie Izraelowi: „Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: «Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin i zabijcie jako paschę (θύσατε τὸ πάσχα)»” (Wj 12,21)<sup>15</sup>. Użyty w formule 1 Kor 5,7 termin

<sup>13</sup> Por. H. HÜBNER, *Biblische Theologie des Neuen Testaments*, t. II: *Die Theologie des Paulus und ihre neutestamentliche Wirkungsgeschichte*, Göttingen 1993, s. 144.

<sup>14</sup> Dosłowny przekład tego rzeczownika w 1 Kor 5,7 jako „Pascha” jest dowodem niewolniczego trzymania się słów i wybranych przez siebie ze słownika znaczeń. Tak czyni W. Hryniewicz w przypadku tego tekstu i większości innych w przyjętym przez siebie za metodę sposobie przekładania tekstów Biblii, zarzucając przekładowi Biblii Tysiąclecia nie tylko nieścisłość, ale wręcz przeinaczanie sensu: „Nasze przekłady obfitują w rażące nieścisłości i często przeinaczają oryginalny sens tekstów” (*Duchowość ofiary czy duchowość daru?*, s. 205; w odniesieniu do 1 Kor 5,7 por. s. 186). Tymczasem o sensie słowa w konkretnym dziele, rozdziale decyduje najbliższy kontekst i miejsca paralelne.

<sup>15</sup> Por. H. THYEN, *thysia*, EWNT II, Kohlhammer 1992, s. 401.

τὸ πάσχα w odniesieniu do baranka paschalnego jest tzw. *hapax* w tekstach Pawłowych; tylko tutaj rzeczownik ten występuje w takim znaczeniu. Ale w tym samym znaczeniu rzeczownik ten występuje w Mk 14,12: „W pierwszy dzień Przaśników, kiedy zabijano w ofierze baranka paschalnego (ὅτε τὸ πάσχα ἔθουον), zapytali Jezusa Jego uczniowie: «Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć wieczerzę paschalną?»» (por. Łk 22,7). W formule 1 Kor 5,7 przywołuje się tytuł „Chrystus”, biblijną figurę baranka paschalnego oraz używa czasownika θύειν, interpretując tym samym śmierć Jezusa w kategoriach ofiary, i to ofiary paschalnej<sup>16</sup>. Odniesienie śmierci (dosł. zabicia w ofierze) Chrystusa do ofiary baranka paschalnego w 1 Kor 5,7 jest tu bardzo wyraźne. Śmierć Jezusa na krzyżu rozumiano wręcz jako antytyp rytu ofiarniczego Starego Testamentu, jakim od pamiętnej nocy w Egipcie aż do zburzenia świątyni w roku 70 po Chr. było ofiarnicze zabicie baranka paschalnego.

Już w 1925 r. G.B. Gray<sup>17</sup> wysunął tezę, że ofiara baranka paschalnego nie miała charakteru ofiary za grzechy, ani nie była rozumiana jako środek ekspiacji. Jednak należy pamiętać, że już w Księdze Ezechiela świętowanie Paschy ściśle łączy się z doznawanym przebaczeniem grzechów i pojednaniem z Bogiem:

Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, dnia pierwszego miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, dnia pierwszego miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zblądzili, i tak oczyścicie świątynię. W miesiącu pierwszym, dnia czternastego tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby niekwaszone. Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę ekspiacji — za siebie i za cały lud kraju — złożyć młodego cielca (Ez 45,18-22).

Powyższe rozumienie Paschy jako święta, w którym nie tylko wspomina się wyjście z Egiptu, ale także otrzymuje przebaczenie grzechów, a lud jednoczy się na nowo z Bogiem, widoczne jest także w ewangelicznych narracjach o Ostatniej Wieczerzy. Jest ona bowiem, z jednej strony, łączona z Paschą, a z drugiej — Jezus podczas tej wieczerzy wypowiada słowa, w których mówi o „Krwi wylanej w imieniu i dla wielu, na odpuszczenie grzechów” (por. Mt 26,28). Słowa te wyraźnie mają charakter ofiarniczy i określają śmierć Jezusa jako ofiarę przynoszącą pojednanie „wielu” z Bogiem, poprzez odpuszczenie im grzechów<sup>18</sup>.

Śmierć Jezusa na krzyżu — widziana jako antytyp ofiary z baranka paschalnego — jest Ofiarą nowej Paschy. Baranek zabijany w ofierze paschalnej przypominał wyzwolenie z Egiptu i uwolnienie od śmierci — dzięki przelanej krwi baranka, którą pomazane były odrzwia domów synów Izraela. Śmierć Jezusa na krzyżu, Jego

<sup>16</sup> Por. R.F. COLLINS, *First Corinthians*, (Sacra Pagina 7), Collegeville 1999, s. 214.

<sup>17</sup> *Sacrifice in the Old Testament*, Oxford 1925, s. 397.

<sup>18</sup> Por. J. JEREMIAS, *The Eucharistic Words of Jesus*, London 1966, s. 222nn.

krew jest Ofiarą „naszej Paschy” — ma zbawcze znaczenie dla wszystkich ludzi: dla „nas”. W takim patrzeniu na śmierć Jezusa św. Paweł i tradycja, poprzedzająca napisanie Listu, nie pozostali odosobnieni. Podobnie mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa rozumieją wszyscy piszący później ewangeliści. Sytuują ją w kontekście starotestamentalnej Paschy, wyraźnie zaznaczając jednak odrębność i nowość paschalnej ofiary Jezusa (por. Łk 22,7-18).

## 2.2. Ofiara „naszego Baranka paschalnego” — święta przestrzeń wyzwolenia i przemienienia

Ofiara baranka paschalnego w biblijnym Izraelu była celebracją egzystencjalnej więzi rozpoczętej w chwili ocalenia ludu od śmierci w Egipcie. Każda rodzina hebrajska, zabijając baranka paschalnego, nie zaspokajała pragnień „Boga żadnego krwi”, lecz zawierzała na nowo całą swoją egzystencję historyczną temu samemu Bogu, który wybawił ojców z rąk faraona i jego wojska. Poprzez wylanie na ołtarz świątyni krwi baranka paschalnego oraz spożywanie jego mięsa w domu, każdy Hebrajczyk (rodzina) uobecniał zbawcze wydarzenie z Egiptu: również dla nich Bóg stawał się Tym, który „teraz” przemienia życie zagrożone śmiercią ze strony wrogów w życie w wolności i radości<sup>19</sup>.

Istotą Ofiary Chrystusa, „naszego Baranka paschalnego”, jest również przemienienie życia człowieka, ale na zupełnie innym poziomie niż doczesny. Autor Apokalipsy nazywa Jezusa zmartwychwstałego „Barankiem stojącym, jakby zabitym” (Ap 5,6; por. wiersze 8-12), któremu śpiewana jest nowa pieśń (aluzja do pierwszej, śpiewanej w czasie Paschy starego Przymierza — Wj 15): „Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i nabyłeś Bogu krwią twoją ludzi z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, i uczyniłeś ich Bogu naszymu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi” (Ap 5,9-10). Ofiara Baranka („zostałeś zabity”), Jego Krew jest przyczyną sprawczą eschatologicznej komunii ludzi z Bogiem („nabyłeś dla Boga”). Ofiara i krew baranka pierwszej Paschy, która w tajemniczy sposób ochroniła rodziny synów Izraela od śmierci z rąk Niszczyciela, była jedynie typem Ofiary i Krwi Baranka nowej Paschy. Tamta chroniła przed śmiercią z ręki faraona, ta ma moc nie tylko ochronić wszystkich ludzi od śmierci wiecznej, ale dać im udział w życiu Boga. Krew Baranka eschatologicznej Paschy pełni w gruncie rzeczy dwie funkcje: uwalnia od śmierci wiecznej grożącej człowiekowi z powodu grzechu oraz jednoczy go z Bogiem.

Biorąc od uwagę obydwie te funkcje należy stwierdzić, że w paschalnej Ofierze Chrystusa dokonuje się przemienienie człowieka. Ona wprowadza go, wznosi niejako w sferę Boga. Jezus przyjmuje prawdziwie ludzkie życie, które kończy się mę-

<sup>19</sup> Wyraża ją przede wszystkim śpiew *Hallelu*, w którym wystawia się Boga za dokonany cud radykalnego przeistoczenia dziejów Izraela; por. Ps 116–118, a zwłaszcza Ps 116,3-9.15-16; 118,13-21.

ką i śmiercią, aby w akcie Ofiary dokonać jego przemienienia, jego wzniesienia do Boga, poprzez całkowite powierzenie go Bogu: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha” (Łk 23,46; por. Ps 31,6). Powierając w chwili śmierci swe życie Bogu, Jezus, Baranek nowej Paschy zawiera Mu śmiertelne, ludzkie życie (ducha), aby On je przemienił w życie nieśmiertelne. Tak na Krzyż każą patrzeć synoptycy. Scenę Przemienienia Jezusa na górze łączą z zapowiedzią Jego męki, śmierci i zmartwychwstania (przed przemienieniem Jezus wygłasza tę zapowiedź; po zejściu z góry powtarza ją — por. Łk 9,22.43b-45). Łukasz wręcz mówi, że Mojżesz i Eliasz rozmawiali z Jezusem na górze przemienienia o Jego *Exodos*, którego miał dopełnić w Jerozolimie (ἐλεγον τὴν ἔξοδον αὐτοῦ, ἣν ἤμελλεν πληροῦν ἐν Τερουσαλήμ — Łk 9,31). Przemienienie jest antycypacją Krzyża — już przed męką Jezus odsłania przed wybranymi uczniami pełny sens Krzyża. Dla wszystkich innych stanie się on widoczny dopiero po zmartwychwstaniu. Tak jak wyjście na górę umożliwiło chwalebne przemienienie się Jezusa wobec uczniów („odmienił się wygląd twarzy Jezusa, a Jego odzienie stało się lśniąco białe” — wiersz 29), tak wywyższenie Jezusa na Krzyżu rozpoczęło Jego przemienienie, które ostatecznie dokonało się w zmartwychwstaniu. Jezus ukrzyżowany i zmartwychwstały nie ofiaruje Bogu Ojcu swego ukrzyżowanego ciała i wylanej krwi (swej śmierci), lecz swoje życie, swe człowieczeństwo: „Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać” (J 10,17).

W ciele Jezusa, napełnionym cierpieniem i dotkniętym śmiercią, w Jezusowej krwi wylanej na krzyżu ofiarowane zostaje życie Jezusa — życie całkowicie podane woli Ojca, która jest Miłością. To właśnie ta Miłość sprawia przemienienie. Jezus na drodze krzyżowej i na krzyżu jest przeniknięty Miłością Ojca. Wypełniający się w męce i śmierci Jezusa plan Ojca jest — w gruncie rzeczy — planem miłości, tak w stosunku do Jezusa, jak i w stosunku do wszystkich ludzi (por. J 3,16). Nie ulega wątpliwości, że Miłość ta przenika wszystko: stosunek Ojca do Jezusa, stosunek Ojca i Jezusa do ludzi, oraz stosunek Jezusa do Ojca. Bazą soteriologii Pawłowej jest miłość Ojca i Syna do ludzi (por. Ef 1,3-14; Ga 2,20; Ef 5,2.25). Złość ludzka wobec Jezusa pozostaje bez usprawiedliwienia. Jest niewyobrażalnie wielka. Jezus czyni ją jednak adresatem swej nieskończonej miłości. Na pochodzącą od ludzi nienawiść odpowiada miłością. Jego miłość absorbuje tę nienawiść i niweluje. To właśnie tę miłość zwyciężającą nienawiść Jezus „wznosi” w geście ofiarnym na górę jako ofiarę „miłą Bogu”<sup>20</sup>.

Ewangelista Jan — mocniej niż synoptycy — już sam krzyż Jezusa ukazuje jako moment, w którym otaczająca Jezusa nienawiść intensyfikuje w Nim Miłość pochodzącą od Ojca — Chwałę Boga. Gdy Judasz wyszedł z Wieczernika, Jezus powiedział: „Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą

<sup>20</sup> Por. K. ROMANIUK, *L'amour du Père et du Fils dans la soteriologie de Saint Paul*, (Analecta Biblica 15A), Roma 1974, s. 153-183, 54-73.

otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy” (J 13,31-32; por. 12,23.28). A w modlitwie bezpośrednio poprzedzającej mękę i śmierć Jezus mówi: „Ojczy, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył” (J 17,1). Na krzyżu Boska Chwała, czyli Miłość Ojca maksymalnie intensywnie obecna w Jezusie, przemienia Jego ziemskie życie, będące życiem człowieka. I w ten sposób ziemskie życie Jezusa-Człowieka staje się uwielbione, w pełni wpisane w nurt życia nadprzyrodzonego. Jezus ofiaruje się swemu Ojcu jako uwielbiony — otoczony Chwałą Boga, Jego Miłością. Ofiara Jezusa na krzyżu jest Jego Przemienieniem — otoczeniem Chwałą (gr. *doksadzein*: „nasyścić, przeniknąć Chwałą”), przeniknięciem Miłością jak ogniem (co na zasadzie typu wyrażała ofiara całopalna).

Dobra Nowina, która rodzi się na Krzyżu Jezusa, brzmi: nieusuwalne cierpienie i śmierć każdego człowieka może być przeżywane w tym samym, Jezusowym, duchu Miłości, przejawiającej się pełnią miłości i przebaczenia wobec ludzi oraz zaufania do Boga jako Ojca, czyli stać się Ofiarą paschalną — osobistą Paschą, Przemienieniem! Nie jest to mistycyzacja cierpienia i śmierci, bezpodstawne „uduchowienie” cierpienia i śmierci. Przeciwnie, jest to zgodne z historiozbowczym modelem „pamiętki”: jak biblijny Izrael celebrując Paschę każdego roku stawał się prawdziwymi uczestnikami pierwszej, historycznej Paschy, tak chrześcijanie poprzez swe cierpienie i umieranie w zjednoczeniu z Chrystusem — „Barankiem naszej Paschy” są rzeczywistymi uczestnikami Jego Paschy — Przemienienia!

Jeżeli ktoś nie rozumie tego biblijnego modelu „pamiętki”, czyli reguły uobecniania się wydarzeń zbawczych (na zasadzie antycypacji lub postpartycypacji), to nie odkrył jeszcze najbardziej podstawowego prawa historii zbawienia. Wciąż pozostaje na płaszczyźnie myślenia czysto ludzkiego o wydarzeniach i życiu człowieka. Egzegeta bądź teolog, który nie rozumiałby najbardziej podstawowej reguły działania Boga w historii zbawienia i udziału człowieka w zbawczych wydarzeniach, których sprawcą jest jedynie Bóg, może być tylko humanistą, filozofem (krytykiem chrześcijaństwa!) lub psychologiem religii: judaizmu lub chrześcijaństwa.

Liczne teksty biblijne sugerują wręcz wprost proporcjonalną zależność między wielkością doznanego od ludzi cierpienia (przeżywanego, rzecz jasna, w postawie zawierzenia Bogu i miłości do ludzi) i chwałą przemienienia (wywyższenia dokonanego przez Boga):

To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie.

On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi.

A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM — ku chwale Boga Ojca”

(Flp 2,5- 11).

Rzecz jasna, chodzi tu o cierpienie, które wcześniej czy później jest udziałem człowieka, od którego nie da się ani uciec, ani go zmniejszyć. Podkreślana w artykułach W. Hryniewicza prawda o konieczności walki z cierpieniem (każdym!) i odchodzenia od ideologii usprawiedliwiającej zadawanie cierpienia lub zabijanie nie ulega najmniejszej wątpliwości. Jest to wyważanie drzwi od zawsze w historii zbawienia otwartych (Bóg upominający się o krew Abła; przykazanie: „Nie zabijaj!”). Pomimo rozwoju medycyny i techniki leczenia wciąż pozostaje cierpienie, a ostatecznie śmierć, które są nieusuwalne z egzystencji człowieka. Doniosłość Ofiary „Baranka naszej Paschy” polega na tym, że jest w niej zawarta odpowiedź Boga na takie właśnie cierpienie i śmierć — jest nią Przemienienie.

\* \* \*

Proponowana przez W. Hryniewicza duchowość daru i koncepcja daru z siebie jest tylko próbą humanizacji czasu cierpienia i umierania. Nie obejmuje istoty tej tajemniczej rzeczywistości, jaką jest cierpienie i śmierć człowieka — pozostaje wobec niej bezradna, w biernym oczekiwaniu na przyszłe zmartwychwstanie. Można się zgodzić, że cierpienie i śmierć M.L. Kinga, abpa O. Romero jest jakimś darem dla następnych pokoleń: „Niewinny obrońca ludzkiej godności traci życie, ale jego świadectwo trwa nadal. Jego śmierć odsłania maskę zła”<sup>21</sup>. Ale co z cierpieniem i śmiercią samą w sobie — co z ludźmi, którzy cierpieli i poświęcali swe życie? Analizowana w tym artykule prachrześcijańska formuła o śmierci Jezusa na krzyżu jako Ofierze „Baranka naszej Paschy” przynosi odpowiedź na te pytania. Cierpiący i umierający niewinnie Jezus łączy się z każdym człowiekiem, który podobnie cierpi i umiera: otwiera przed nim świętą przestrzeń swej Paschy. Każdy człowiek może ze swym cierpieniem i śmiercią w nią wejść: zostaną one w niej przemienione w chwale i życie w osobowym zjednoczeniu z „Barankiem — stojącym, a jakby zabitym”.

Nie można Ofiary Chrystusa, od której wywodzi się cały kult chrześcijański, stawiać na tym samym poziomie co starotestamentowy „zwyczaj składania ofiar”, który często oderwany był od wiary w jedyne Boga i miłosierdzia w stosunku do braci (o nawrócenie w tym zakresie wołał Ozeasz, Izajasz, Jeremiasz i inni prorocy). Nie sposób również Ofiary Chrystusa sprowadzać do wewnętrznej postawy zaufania i posłuszeństwa Ojcu oraz odłączać od męki i śmierci na krzyżu, przesadnie akcentując jedno, pomniejszając drugie. Wewnętrzna postawa całkowitego posłuszeństwa i zawierzenia Bogu jest bardzo ważna, ale nigdy nie jest przeżywana w jakiejś egzystencjalnej próżni (por. Księga Hioba i zarzut szatana). Osiąga swą pełnię i objawia się na zewnątrz w ogrodzie Oliwnym, w czasie męki i śmierci na krzyżu. Tak wielkość zaufania, jak i wielkość przeżytego cierpienia i bólu śmierci są pierwszą częścią paschalnej Ofiary Jezusa; przeżywane w obliczu Boga doznają Przemienienia, którego wielkość stanowi drugą część Ofiary paschalnej. Jedno bez drugiego nie

<sup>21</sup> HRYNIEWICZ, *Czy Bogu potrzebne są ofiary?*, s. 9.

miałoby sensu Ofiary. Bóg jest Tym, kto sprawia, że z pierwszej części wyrasta druga, że pierwsza przeistacza się w drugą. Nie zostaje dodana na zasadzie rekompensaty, ani podarowana na zasadzie *Deus ex machina*. Posłuszeństwo przeżywane w obliczu Boga intensyfikuje miłość i przemienia się w Miłość, cierpienie w Chwałę, śmierć Syna Człowieczego poniesiona „w ciele” przemienia się na życie „w Duchu”, a Jezus z Nazaretu w Jezusa – PANA.

Ze wszech miar potrzebne jest wołanie W. Hryniewicza, adresowane do chrześcijan, aby w większym stopniu byli ludźmi miłosierdzia w stosunku do swoich braci! Jest to jednak połowa apelu. Należy go bowiem koniecznie poszerzyć: ludźmi większego miłosierdzia względem braci i większej miłości do Boga! Przeciwwstawiając jednak miłosierdzie i miłość Ofierze, nie uzyska się oczekiwanego rezultatu. Miłosierdzie i miłość rodzi się z Ofiary. Bezgraniczne oddanie się Bogu, o którym tu mowa, i oddanie się człowiekowi może mieć miejsce wtedy, gdy człowiek z głęboką wiarą uczestniczy w Ofierze „Baranka naszej Paschy” i w ten sposób już teraz przeżywa tajemnicę Przemienienia. Dopiero bowiem przemienienie opornej i egoistycznej woli człowieka prowadzi do wielkodusznego oddania — Bogu i ludziom (por. modlitwa wstawiennicza w jutrzni III tygodnia Wielkiego Postu). Jedynie z duchowości Ofiary może wyrastać ewangeliczna duchowość daru.

Stawianie natomiast retorycznego pytania: „Duchowość daru, czy duchowość ofiary?” nie znajduje uzasadnienia w Biblii. Przeciwnie, cała Biblia, a Nowy Testament w stopniu wyjątkowym objawia wielkość i konieczność Ofiary Jezusa — „Baranka naszej Paschy”. W nią wpisana jest duchowość daru, jako jeden z owoców ofiarniczego stylu życia, cierpienia i umierania — najpierw Mesjasza, a następnie Jego uczniów.